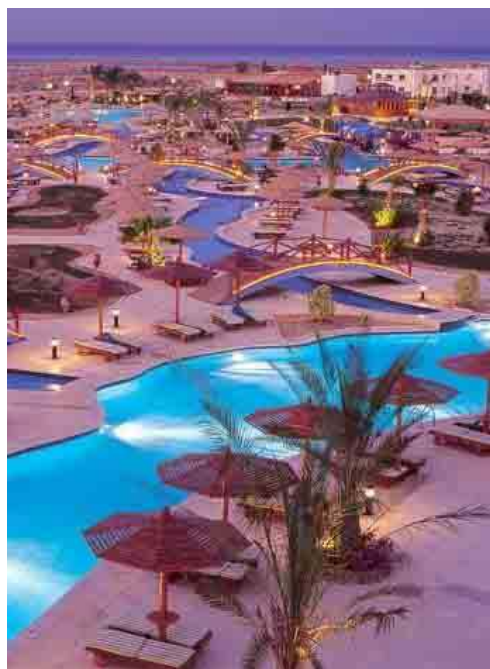


Teraźmy

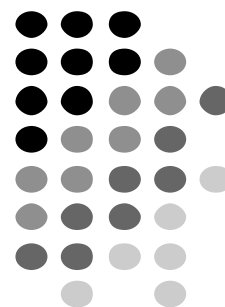
Data: 4 czerwiec 2009 Nr 5



**Z
G
A
Z
E
T
K
A**



**N
A
W
A
K
A
C
J
E**



W numerze:

**Cudze chwalicie,
swego nie znacie**

**Dom rodziny Jana
Pawła II**

**Bez wielorybów
zginiemy**

Poradnik na wakacje

**IV Wojewódzki Kon-
kurs Recytatorski
Poezji Karola Wojtyły**

Humor



*Chyba mi przyznacie rację,
że najlepsze są wakacje.
Rzeka chłodzi, słońce grzeje,
w lasach cicho szumią knieje.
Razem świetnie się bawimy
I nigdy się nie nudzimy.
Chcemy na dyskotekach balować
i do południa spokojnie leniuchować.
Lecz gdy się skończy czas letniej zabawy,
czas znowu usiąść do szkolnej ławy.
Strzeżcie się wtedy wszystkie nieuki,
nadchodzi czas wielkiej nauki.
Czas przypomnieć sobie metody wkuwania
i oczywiście sprytnego ściągania.*

Stopka redakcyjna

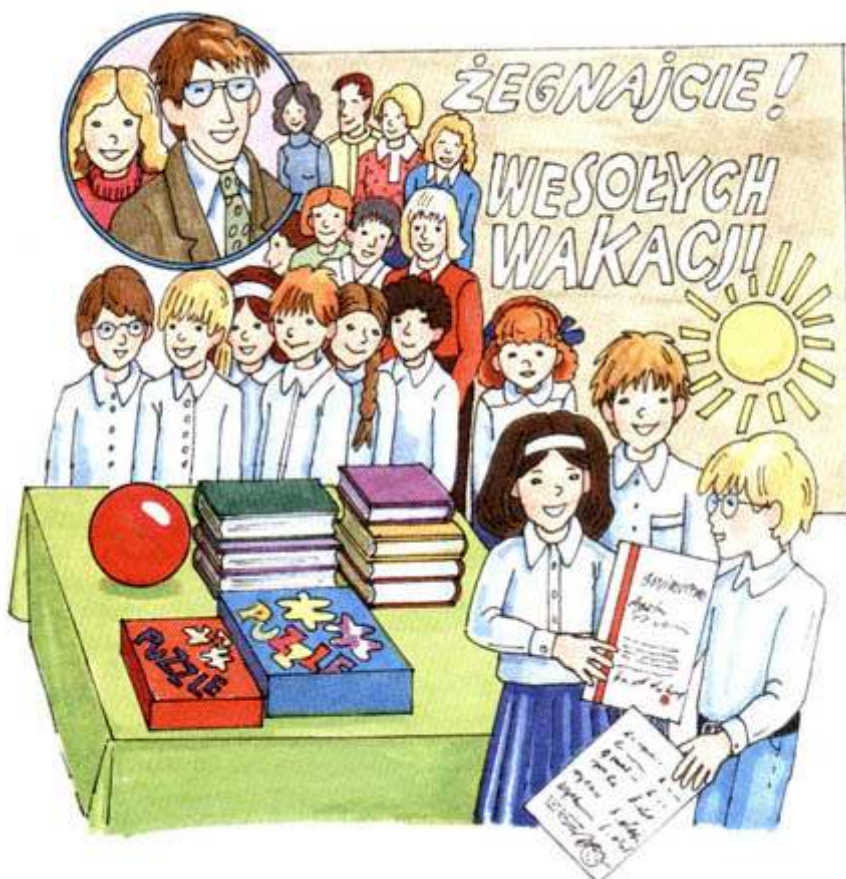
Redaktorzy:

Mateusz Cholewski
Karolina Bogusz
Anna Kasprzyńska
Aleksandra Niewińska
Krystian Olendzki
Robert Osiecki
Karolina Samocik
Agnieszka Toczyńska
Bartosz Pomichter
Karolina Abłażewicz
Filip Nowak

Opiekunowie:

Anna Piłaszewicz
Daniel Karczmarzyk





SPIS TREŚCI:

s. 4-5...Cudze chw alicie,
sw ego nie znacie
(Gminne podróże)

s. 6...Dom rodzinny Jana
Paw ła II

s. 7 ...Bez w ielorybów
zginie my!

s. 8.... Poradnik na
wakacje

s. 9 Relacja z w ycieczki
do Krakow a i Wadow ic

s.. 10...IV Wojew ódzki
Konkurs Recytatorski
Poezji Karola Wojty ły.
Koncert zespo łu

s..11 Na wysypisku w
Hryniew iczach

s.12 Humor



Gminne podróże

Historia terenów gminy Juchnowiec Kościelny nie jest w pełni poznana oraz udokumentowana. Najstarszym śladem kultury materialnej są, odkryte w 1938 roku w e wsi Rostolty, kurhany z III wieku n.e. Staraniem archeologów odkryto fragmenty żarna obrotowego, czerpak z brązu, puchar szklany i inne przedmioty eksponowane w Muzeum Podlaskim w Białymstoku.

W XVI wieku na Podlasiu mieli swoje włości Jagiellonowie, polska szlachta, a także ruscy i litewscy bojarzy (np. Horodniani nadane przez księcia Witolda litewskim bojarom). Juchnowiec Kościelny to wieś położona na południe od Białegostoku, która w XVI w. należała do rodu Włoszków.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY – murowany kościół p.w. Św. Trójcy z 1764 r.



Dziś na miejscu drewnianej świątyni, która uległa zniszczeniu stoi kościół murowany w 1764 roku.

HORODNIANY —

Horodniani to wieś na południowy zachód od Białegostoku. Na skraju Horodnian stoi biały, murowany dwór. Został wybudowany około

1880 r. Dwór jest skromny, ale nie zwykle malowniczo położony.



KOLONIA KSIĘŻYNO —

W sąsiedztwie Horodnian, na wzniesieniu nad Horodnianką pod koniec XVI w. znajdował się niewielki folwark Woroszytówszczyzna.



KOŻANY —

drewniana cerkiew prawosławna p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego.



go z 1886 r. Wokół znajduje się kamienne ogrodzenie z ok. 1900 r

TRYCZÓWKA –

kościół rzymskokatolicki Niepokalanego Poczęcia, tablica pamiątkowa



wa w murowaną ścianę kościoła 11.11.1998 r. w 80. rocznicę Odzyskania Niepodległości.

OŚWIATA

Na terenie gminy Juchnowiec Kościelny istnieją dwie szkoły podstawowe: w Bogdankach i Księżynie oraz dwa zespoły szkół: w Juchnowcu Górnym i Kleosinie.



KSIĘŻYNO– szkoła podstawowa

KULTURA

W gminie Juchnowiec Kościelny istnieje Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Pu-

bliczna z filią i punktami bibliotecznymi.

SZTUKI PLASTYCZNE:

Na terenie Gminy Juchnowiec Kościelny mieszkają liczni artyści zajmujący się różnymi rodzajami sztuk plastycznych. W ostatnich latach wystawy w GOKiS w Juchnowcu Kościelnym mieli:

Tadeusz Wildner (malarstwo i rysunek)

Jerzy Bieryło (fotografia)

Hieronim Leonowicz (rysunek i malarstwo)

Teresa, Anna i Marta Litwińczuk (haft krzyżowy)

Jolanta Nieborak (malarstwo i rysunek),

Grzegorz Radziejcz (grafika),

Kamil Żędzian (rysunek),

Leszek Wilczyński (malarstwo).

W Hermanówce i Simunach działają znani w Polsce i poza jej granicami kowale artystyczni. Wśród nich najbardziej utytułowany jest Romuald Muszyński. W kowalskich mistrzostwach Polski w Ropczycach koło Rzeszowa w roku 2005 zajął III miejsce w konkurencji głównej zawodów.

Zabytki Gminy Juchnowiec Kościelny:

- kościół parafialny w Juchnowcu Kościelnym z 1764 r.

- cerkiew prawosławna, drewniana z 1886 r. w Kożanach

- kaplica p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szerenosach z 1900 r.

- kapliczka prawosławna, drewniana z XVIII/XIX w. w Złotnikach

- zespół dworski - Juchnowszczyzna - dwór drewniany z pocz. XIX w.

- dwór murowany z 1906r. w Niewodnicy Nargilewskiej

- dwór murowany i park krajobrazowy w Horodnianach z ok. 1880 r.

- pałac murowany z pocz. XIX w. w Lewickich - zniszczony po 1945 r.

- hotel "Trzy sosny" w Ignatkach

- hotel "Kleosin" w Kleosinie

- pensjonat "Nad Potokiem" w Kle-



winowie

- Ośrodek Hodowlano - Jeździecki "Mołwid"- Stacja Lewickie

- Klub Jeździecki "Białystok" w Ignatkach.

Gmina posiada propozycje dla turystów na rowerach:

- szlak rowerowy o długości 50 km (znaki zielone):

trasa rozpoczyna się w Kleosinie, prowadzi przez Niewodnicę Korycką, Koplany, Juchnowiec Kościelny, Tryczówkę, Czerewki, Wojszki, Kudrycze i Stanisławowo i z powrotem do Białegostoku.

- przez gminę przebiega też część rowerowego Szlaku Podmiejskich Rezydencji (znaki żółte).



Szlaki turystyczne rowerowe: „Obwodnica Gminy Juchnowiec Kościelny”, „Podmiejskie Rezydencje”.

Juchnowiec Kościelny jest gminą podmiejską, położoną w sąsiedztwie Białegostoku w woj. podlaskim, powiecie białostockim, na obszarze Zielonych Płuc Polski oraz Doliny Górnej Narwi i Wysoczyzny Białostockiej. Teren gminy stanowi i krajobraz równiny urozmaicony pagórkami, częściowo zalesiony. Nasza gmina jest więc niezwykle malownicza i na pewno warto ją w czasie tegorocznych wakacji odwiedzić, by choć trochę przybliżyć się do kultury naszego regionu. Serdecznie zachęcamy Was do tego, drodzy Czytelnicy i mamy nadzieję, że będzieciecie miło spędzali czas na terenie naszej pięknej gminy ☺.



Oprac. Karolina Bogusz na podstawie „Przewodnika po gminie Juchnowiec Kościelny” (tekst i zdjęcia Anna Piłaszewicz)

„Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych”.

[Jan Paweł II, Wadowice, 16 czerwca 1999r.]



Podczas letnich wakacji możemy odwiedzić wiele ciekawych i interesujących miejsc. Niewątpliwie jednym z nich jest kamienica przy ulicy Kościelnej 7 w Wadowicach, w której mieszkał niegdyś sam Papież Jan Paweł II.

Mieszkanie to zostało zbudowane w 1845 r. Pierwszym znanym właścicielem budynku był Seweryn Kurowski, powstaniec z 1863 r., zdolny farmaceuta. Po jego śmierci kamienicę nabył Józef Lisko, aby w 1911 r. sprzedać ją małżeństwu Rozalii z Kornublumów i Chielowi Bałamuthom. W 1919 r. rodzina Wojtyłów zamieszkała na pierwszym piętrze północnego skrzydła kamienicy, wynajmując dwa pokoje z kuchnią od strony wschodniej. Od tamtej pory wiele się zmieniło. Obecny wystrój domu różni się od dawnego. Wiele sprzętów codziennego użytku nie przetrwało do dzisiaj, gdyż w 1938 r. Karol Wojtyła i jego ojciec Edward opuścili Wadowice, aby Karol mógł studiować polonistykę

w Krakowie. Większa część umeblowania została zabrana. W dawnym mieszkaniu rodziny Wojtyłów dokonano później wielu zmian: podłogę z pomalowanych desek zastąpiono parkietem, drzwi między pokojami umieszczone w amfiladzie w pobliżu okien przesunięto na środek ścian, w pokoju przebito drzwi na balkon, zamurowano dwa okna od strony kościoła i zastąpiono jednym, wymieniono stolarkę, wreszcie dołączono trzy dalsze pokoje.

Dawne mieszkanie Wojtyłów składało się z trzech pomieszczeń. Tworząc muzeum postanowiono adaptować również sąsiednie pomieszczenia. W 1983 r. dokonano wiele koniecznych prac remontowych mających na celu przywrócenie tych pomieszczeń do pierwotnego stanu. Początkowo na użytek muzeum oddano sześć pokoi. Uroczystego otwarcia „Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II” dokonał ks. kardynał Franciszek Macharski 18 maja 1984 r., po mszy św. odprawionej w intencji Papieża w sześćdziesiątą czwartą rocznicę urodzin. Wystawa ma upamiętniać



życie i pontyfikat Karola Wojtyły. W drugim pokoju, w którym Karol Wojtyła się urodził i mieszkał do roku 1938 oraz w przylegającej do niego kuchni zgromadzono to, co zachowało się z dawnego umeblowania przewiezionego do Krakowa po opuszczeniu Wadowic. W pokojach pierwszym, trzecim, czwartym

i piątym w gablotach po stronie prawej znajdują się dokumenty, przedmioty, które stanowiły osobistą własność Karola Wojtyły



oraz Jego rękopisy i dzieła wydane przed 16X1978 r. Na ścianach wiszą fotografie Karola Wojtyły z miejsc, gdzie często przebywał. Na wstędze biegnącej po lewej stronie umieszczono fotografie z wielu momentów życia: od dzieciństwa poprzez lata szkolne i studenckie, przyjęcie służby kapłańskiej i biskupiej, wreszcie godności kardynała, aż po wyjazd na konklawe do Rzymu. W pokoju szóstym wystawiono książki o Janie Pawle II wydane w różnych krajach świata.

W 1998 r. dołączono do stałej ekspozycji dwa pokoje – siódmy i ósmy. Po lewej stronie w pokoju siódmym znajduje się kompozycja z fotografii ukazujących w sposób symboliczny Papieża Jana Pawła II i Jego ojczyznę. Na planszy po prawej stronie znajdują się zdjęcia z pierwszego i drugiego pobytu w rodzinnym mieście. W pokoju ostatnim umieszczone zostały zdjęcia z ostatniej wizyty w Wadowicach. W dwóch ostatnich pokojach zawieszono są również obrazy z 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego.

Wizyta w domu wielkiego Polaka na pewno pozostanie na długo w naszej pamięci.

Oprac. Krystian Olendzki

BEZ WIELORYBÓW ZGINIEMY!



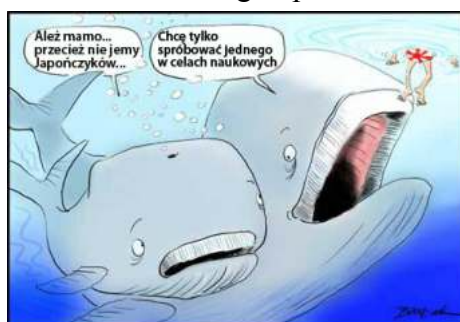
Podwodne ekosystemy znalazły się na skraju zagłady. Jeśli ludzie wciąż będą je bezmyślnie eksploatować, oceany umrą, a ludzkość wraz z nimi. Niedawno ekologowie sfilmowali zabójstwo, bo tak można to określić, wieloryba. Od momentu wbicia harpuna do śmierci minęło 25 minut. Przez cały ten czas bezbronne zwierze taplało się we własnej krwi. Gdyby coś takiego działo się w rzeźni znajdującej się w cywilizowanym kraju, zostałaby zamknięta. Ale ofiarą był wieloryb, a zabójcą – łamiący prawo wielorybnik. Mamy XXI w., a nadal toleruje się takie okrucieństwo wobec wrażliwych i inteligentnych stworzeń.

Jestem pewna, że wieloryby to inteligentne stworzenia, chociaż jeszcze do końca nie są rozumiane. Kaszalot ma największy mózg ze wszystkich zwierząt na świecie, (waży 8 kg) Kora mózgowa waleni jest bardziej pofałdowana niż nasza. A zarazem są to stworzenia naprawdę łagodne. Orki – najgroźniejsi drapieżcy na świecie – nigdy nie zaatakowały człowieka. W 1975 r. ekolog Paul

Watson nurkował obok ich stada. Chwytał jedną za płetwę grzbietową i płynął wraz z nią. Czy ktoś mógłby tak się zbliżyć np. do tygrysa w dżungli?

Od kilkudziesięciu lat działa Sea Shepherd Conservation Society – organizacja zajmująca się ochroną wielorybów. Niestety do dziś są one masowo mordowane i to wbrew obowiązującemu prawu. Wielkie organizacje dyplomatyczne są bezradne, dyplomacja na nic się tu nie zda. Dlatego ekologowie stosują bardziej radykalne metody. Nigdy nie odwołują się do przemocy wobec ludzi, nigdy także nikogo nie zranili. Jednak przeszkadzają wielorybnikom jak tylko mogą: blokują ich turbiny, taranują statki, ostrzeliwiają je z armatek wodnych. Mają oficjalne poparcie Dalajlamy, który powiedział kiedyś do Watsona: „Och, nigdy nie chcesz nikogo zranić, ale jeśli ktoś nie jest w stanie dostrzec ostrzeżenia, to go straszysz”.

W czasopiśmie „Fokus” napisano: „Ludzie często pytają: „Co jest takiego ważnego w wielorybach? Dlaczego nie zajmiecie się czymś innym?”. To proste: jeśli nie uratujemy wielorybów, nie uratujemy też rekinów. Jeśli nie ochronimy tych najwspanialszych zwierząt, nie damy rady również w przypadku ryb. Jeśli przegramy, stracimy oceany, a gdy one umrą, umrzemy wraz z nimi. To kwestia przetrwania – naszego przetrwania.”



Liczebność płetwala błękitnego wynosi tylko 1% populacji sprzed czasów wielorybnictwa. Po-

mimo takich zatrważających danych, kraje takie jak Japonia, Norwegia i Islandia wciąż polują na te największe ssaki. Szacuje się, że każdego roku na świecie, na skutek ludzkiej działalności ginie 300 tysięcy wielorybów, delfinów i morswinów. Co więcej okazuje się, iż większość tych zwierząt ginie na skutek tak zwanego przyłowu. W 2005 r. GreenPeace zebrało na to dowody w Wielkiej Brytanii. W Devon i w Kornwalii morze wyrzuciło na brzeg dziesiątki martwych delfinów. Przepuszczalnie padły one ofiarą niszczycielskich trawlerów, czyli statków rybackich, poławiających w tych rejonach.

Wciąż mamy małe pojęcie o tym, jak zmiany klimatyczne wpływają na nasze oceany. Istnieją jednak powody, aby podnieść alarm. Zmiany temperatury wody mają ogromny wpływ na ilość kryla, co ma duże znaczenie, zwłaszcza na wodach Oceanu Południowego, będącego terenem żerowym dla wielu spośród największych gatunków wielorybów. Krylem nazywa się małe skorupiaki, będące podstawowym pokarmem wielu zwierząt na wodach otaczających Antarktydę. Kryl stanowi główny składnik wielorybiej diety.

Inny gatunek należący do morskiej fauny to – humbak – ssak łożyskowy z rodziny faldowców, rzędu waleni, występujący we wszystkich oceanach. Te zwierzęta spotykano niegdyś nawet w Bałtyku. Jednak w samym tylko XX wieku zabito ich co najmniej 200 tys. Obecnie populacja tych wielkich ssaków powoli się odrodza.

Oprac. Anna Kasprzyńska



Poradnik na wakacje

1. Wyjeżdżając, zawsze pozostaw najbliższym informację, gdzie i z kim będziesz spędzać czas. Zostaw wszystkie możliwe numery telefonów - swoje i przyjaciół.

2. Nie afiszuj się zbyt z posiadaniem dobrami - nigdy nie wiesz, kto może Cię obserwować. Podczas płacenia staraj się nie pokazywać zawartości portfela. Dobrym wyjściem jest np. noszenie przy sobie drobnych sum. Natomiast sposobem na natrętnych wyludaczy jest posiadanie w kieszeni drobnych na odczepne.

3. Podróżując pociągiem, zawsze zajmuj miejsca z dala od podejrzanych osób i - jeśli to możliwe - blisko konduktora bądź służby ochrony kolei. Nie siadaj samotnie w przedziale i trzymaj się blisko ludzi. Staraj się nie podróżować nocą.

Pamiętaj - napastnik lub złodziej zawsze korzysta z okazji. Nigdy też nie podróżuj autostopem sam - zawsze w grupie przyjaciół. Nie wsiadaj do auta, jeżeli kierowca

od razu nie wzbudzi Twojego zaufania lub będziesz mieć jakiegokolwiek wątpliwości. Wracając z imprezy nocą, nigdy nie korzystaj z ofert podwiezienia przez obcych.

4. Kiedy ktoś Cię zaczepia, nie wdawaj się w rozmowy - czasami lepiej udać, że się nie słyszy i iść dalej. Kiedy zaczepki się nasilą, odpowiadaj pewnie, krótko, bez wdawania się w dyskusję. Nie obrażaj napastnika. Kiedy ktoś Cię celowo potrąci, nie odwracaj się i idź dalej. Można również przeprosić - dla własnego dobra.

5. Przebywając na plaży, pływalni czy w wakacyjnym tłumie, uważaj na torbę, portfel, telefon. Nie noś portfela i dokumentów razem i nigdy nie wkładaj ich do tylnej kieszeni. Dokładnie zapinaj plecaki i torby. Torebkę trzymaj, obejmując ją całą od spodu, pamiętaj, aby zawsze była zamknięta. Wartościowe rzeczy tylko w zamkniętych kieszeniach.

6. Zawsze i wszędzie pilnuj swoich napojów. Przypadki dosypywania i dolewania różnych specyfików są coraz większym problemem. Po takich substancjach tracisz samokontrolę, łatwo jest Cię nakłonić do robienia różnych rzeczy, a nazajutrz niczego nie pamiętasz. Nigdy nie przyjmuj napojów od nieznanych lub mało znanych ci osób. Jeśli idziesz na parkiet, napoje zostaw pod opieką osoby zaufanej.

7. Nigdy nie wybieraj się na dyskotekę sam - zawsze w gronie znajomych. Nie wychodź z dyskoteki samotnie - staraj się wracać do miejsca zamieszkania w towarzystwie przyjaciół. Wychodząc z dyskoteki, włóż wierzchnie okrycie i wygodne obuwie - bardzo 'swobodny' strój często prowokuje agresję. Dobrze jest

również nosić przy sobie gaz lub żel obezwładniający.

8. Wakacje to okres wzmożonej działalności dilerów narkotycznych. Pamiętaj, że mitem jest, iż 'dopalacze' pomagają w dobrej zabawie. Narkotyki zrobią ci z mózgu kogel-mogel. Naucz się być asertywny! Naucz się odmawiać! Pamiętaj - nie istnieje bezpieczne branie narkotyków!

9. Wakacje to czas relaksu i zabawy, ale nie każdy pomysł na zabawę jest dobry. Nierzadko początek wakacji jest dla młodych ludzi początkiem wielkiego pijaństwa, a wraz z nim - wielkiego ryzyka. Nie daj szans, aby wakacyjne picie powiększyło związane z tym statystyki tragicznych wydarzeń. Alkohol wzmacnia agresję, a jednocześnie nietrzeźwy nastolatek jest łatwiejszą ofiarą przestępstwa.

10. Wakacje to też czas intensywnego werbunku do sekt. Nie opowiadaj nowo poznanym ludziom o swoich kłopotach czy marzeniach. Możesz być zaproszony na 'bardzo ważne spotkanie'. Jeżeli osoba jest bardzo życzliwa, ale nie chce odpowiedzieć na twoje pytanie o cel spotkania i osoby lub instytucje je organizujące: 'bo tam się wszystkiego dowiesz', bądź ostrożny. Nie idź, jeżeli wcześniej nie sprawdzisz, kim są ludzie, którzy zapraszają, i o co im chodzi.

Na podstawie programu edukacyjnego „Bezpieczny uczeń”
Oprac. Karolina Abłażewicz



Relacja z wycieczki do Krakowa i Wadowic

Dnia 08.05.2009 r. o godzinie 5.00 rano zgromadziliśmy się na placu szkolnym. Nieco później na miejsce zbiórki przyjechał autokar. Wspólnie z



paniami nauczycielkami i siostrą zakonną zmówiliśmy poranną modlitwę i wyruszyliśmy w podróż. Zgodnie z zasadami BHP co 2,5 godziny zatrzymywaliśmy się na postój. Pierwszym ważnym przystankiem była Częstochowa. Tam mogliśmy podziwiać słynny obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej. Po 2-godzinym pobycie wyruszyliśmy do Krakowa. Jak to bywa na początku zgubiliśmy się, ale dzięki opanowaniu sytuacji przez opiekunów trafiliśmy do hotelu. Po pysznej kolacji w pobliskiej chińskiej restauracji poszliśmy zakwaterować się do pokoi. Przed godziną 2100 wyruszyliśmy na nocny spacer po Krakowie z panem przewodnikiem. Oprowadził nas on po krakowskim rynku i innych ciekawych miejscach. Po krótkiej drzemce ruszyliśmy dalej.

Następnego dnia, kolejnym ważnym punktem wycieczki było zwiedzanie różnych kościołów m.in. kościoła Mariackiego. Po interesujących pogawędkach na temat zabytków zwartą grupą ruszyliśmy na Wawel. Zwiedzaliśmy tam bardzo wiele zapierających dech w piersiach zabytków m.in.: Groby Królewskie, Dzwon Zygmunta oraz piękne ołtarze. Nieco później udaliśmy się do muzeum Czartoryskich. Były tam piękne przedmioty np. broń, przepięknie wykonane zastawy, prześliczne dywany i wiele innych rzeczy. Wieczorem czekała na nas wielka atrakcja. Niewątpliwie najbardziej oczekiwane przez uczniów miejsce- Aqua Park. Wszyscy ruszyliśmy czym prędzej do licznych zjeżdżalni oraz innych miejsc wodnych zabaw. Zmęczeni wróciliśmy do naszych pokoi w hotelu.

Trzeciego dnia poszliśmy do okolic Wawelu, aby zobaczyć procesję. Po kilku godzinach poje-

chaliśmy do Kazimierza – Dzielnicy Żydowskiej. Po przechadzce udaliśmy się do Wadowic. Tam mieliśmy okazję zobaczyć dom rodzinny Jana Pawła II oraz kościół, gdzie został ochrzczony. Po zwiedzaniu papieskiego miasta zjedliśmy przepyszne kremówki. Pogoda gwałtownie się pogorszyła. Kierowca szybkim kursem zawiózł nas do Kalwarii Zebrzydowskiej. Po dłuższym pobycie w klasztorze wróciliśmy do miejsca zakwaterowania.



Czwartego dnia pospieszyliśmy się na dworzec PKP, aby wrócić do domu specjalnym pociągiem papieskim. Podróż bardzo nam się podobała !!!



Relację zdali:
Agnieszka Toczyńska i Bartosz Pomichter

Podsumowanie wyników
**IV Wojewódzkiego Konkursu
 Recytatorskiego
 Poezji Karola Wojtyły**
 „Non omnis moriar” (Nie w sztysek
 umrę)

Dnia **5 czerwca 2009 r.** w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie odbyła się *IV edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji Karola Wojtyły*. Ta data wiąże się z rocznicą w zity Ojca Świętego w dniu 5 czerwca 1991 roku w Białymstoku. Wzięli w niej udział uczniowie z **Podlaskiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II**. Każdą szkołę reprezentowało trzech uczniów. W konkursie uczestniczyło zatem 21 recytatorów wraz z nauczycielami – opiekunami. W skład komisji konkursowej weszły następujące osoby:

- o p. Leszek Koleśnik – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym
- o s. Jadwiga Leończuk SJE – przełożona siostr Zgromadzenia Służebnic Jezusa w Eucharystii pracujących w Domu Zakonnym św. Kazimierza w Kleosinie
- o o. Sylwester Grabowski SVD – ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Societas Verbi Divini)- w ikariusz w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie
- o p. Bogusław Wenclaw – członek białostockiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana
- o p. Anna Piłaszewicz – nauczyciel – polonistka, twórca i organizatorka konkursu.

Komisja oceniała recytatorów za: poprawność dykcji, interpretację (jej oryginalność) oraz zaangażowanie.

Najpierw wysłuchano recytacji uczniów ze szkoły podstawowej. Następnie swoje interpretacje poezji Karola Wojtyły przedstawili gimnazjaliści. Fundatorem nagród

był p. Leszek Koleśnik. Jury przyznało I, II i III miejsce w kategorii szkół podstawowych oraz gimnazjów, a także liczne wyróżnienia w obu kategoriach wiekowych.

Oto wyniki konkursu:

SZKOŁA PODSTAWOWA

I miejsce

Mateusz Czajkowski
 SP Nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Łapach

II miejsce

Karolina Tworowska
 Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

III miejsce

Aleksandra Perkowska
 SP im. Jana Pawła II w Jabłoni Kościelnej

wyróżnienia

Katarzyna Dakowicz
 Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

Natalia Sekścińska

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

Magdalena Kłosowska

SP Nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Łapach

Joanna Niewińska

SP Nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Łapach

GIMNAZJUM

I miejsce

Karolina Organowska
 Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Sokółce

II miejsce

Izabela Olechno
 Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Sokółce

III miejsce

Anna Piekutowska
 Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jabłoni Kościelnej

wyróżnienia:

Anna Rzepniewska - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Boćkach

Niki Kulińska - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

Karol Dzierżek - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

Magdalena Tymoszevska

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Boćkach

Adam Pytko - Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Sokółce
 Paulina Obrębska
 Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie

oprac. Robert Osiecki

Koncert zespołu MORPHO

29 marca w MDK-u w Białymstoku odbył się pierwszy koncert zespołu *Morpho*, w skład którego wchodzi uczniowie naszego gimnazjum: Paulina Gabrel, Michał Wasilewski i Grzegorz Zińczuk.

Po miesiącu wspólnych prób nagrali takie utwory jak:



Michael Barclay Blues Band – blue eyed blues – Stinky

Joe Satriani – Made of Tears (Live 2006)

Gary Moore – Still Got The Blues

Joan Jett – I Love Rock and Roll

BB King – The Thrill is Gone

Lynyrd Skynyrd – Sweet Home Alabama

Morpho – Psy, które były głośno oklaskiwane przez licznie zgromadzony tłum publiczności. Zespół uzyskał tytuł laureata w VI Podlaskim Festiwalu Szkolnych Zespołów

Muzycznych „AKOLADA”.



Można będzie go zobaczyć na obchodach „Dni Białegostoku” a wcześniej podczas pożegnania klas III gimnazjum naszej szkoły.



Młodym artystom życzymy powodzenia oraz dalszych sukcesów.

oprac. p. Dorota Kazimierska
i Mateusz Cholewski

Na wysypisku w Hryniewiczach

Wszzechogamiający odór, hałaś śmieci, kołujące nad nimi ptaki. Tak właśnie przedstawia się krajobraz wysypiska śmieci w Hryniewiczach – punktu składowania śmieci z Białegostoku i okolic, a także miejsce wycieczki szkolnej naszych trzecioklasistów.

Wysypisko śmieci, a dokładniej wysypisko odpadów komunalnych w Hryniewiczach jest własnością spółki Lech i działa od 200x roku. To niezwykle ważny ekosystem powiatu białostockiego, a nawet całego Podlasia. Właśnie tu, do wysypiska w Hryniewiczach, trafiają odpady pochodzące z naszych domów,

szkoły, sklepów i wszelkich innych miejsc na terenie Białegostoku i okolic miasta. Są tu odpowiednio sortowane, obrabiane, a następnie składowane.

Wjeżdżając na miejsce, widzimy niewielki budynek, platformę i stojącą na niej śmieciarkę. Wokół prowadzą brukowane ścieżki, z lewej strony widzimy stare, nieco zniszczone budynki biura wysypiska. Wszystko otoczone lasem. Obecność dużej ilości śmieci zdradza tylko ich odór. Wychodzimy z autokaru i chwilę potem w towarzystwie pani przewodnik ruszamy, aby poznać system składowania odpadów. Stajemy naprzeciwko budynku i platformy, jakie widzieliśmy na początku naszej wyprawy. Okazują się one wagą, na której obowiązkowo stanąć musi każda ciężarówka ze śmieciami. Pani oprowadzająca po terenie wysypiska kieruje nas dalej drogą, którą podążają wozy ze śmieciami. Dochodzimy do miejsca opróżnienia ciężarówek. Tutaj rozpoczyna się proces sortowania odpadów. Podążają one po taśmie, a robotnicy wybierają poszczególne rodzaje śmieci.

Folie, plastik przezroczysty, plastik zielony, niebieski, puszki... Niedługo trafią do powtórnego użycia. Inne, niezdatne już do użytku odpady komunalne znajdują się w ogromnych ciężarówkach i pojedą do oddalonej o dwieście kilometrów Muławy. Spowodowane jest to największym problemem wysypiska - brakiem miejsca na kolejne odpady. Na szczęście już wkrótce, w czerwcu problem zostanie rozwiązany – gotowe do użytku są już dwa nowe pola składowe, które pomieszczą kolejne tony śmieci. Niektóre odpady są przetwarzane na kompost, który zostanie wykorzystany do izolacji, aby ścieki ze śmieci nie przedostawały się do gleby. W wysypisku działa mała oczyszczalnia

ścieków, która również ma zapewnić bezpieczeństwo środowisku naturalnemu. Także prąd nie jest niepotrzebnie marnowany – funkcjonuje tu również mała elektrownia, w której energia jest wytwarzana dzięki spalaniu niektórych rodzaju odpadów. Jednak, mimo wszystkich istniejących na terenie wysypiska działań na rzecz ochrony przyrody, ta nieustannie ulega niszczeniu. Opary wydalone przez odpady skażają powietrze, a składowanie odpadów nie jest rozwiązaniem problemu śmieci – istnieją one nadal. Niebawem, do końca 2011 roku na terenie Białegostoku ma powstać spalarnia odpadów komunalnych, która ostatecznie rozwiąże problem miejsca potrzebnego na ich przechowywanie. Obecnie trwają poszukiwania najodpowiedniejszej lokalizacji spalarni.

Jednak, czego byśmy nie zrobili problem śmieci nigdy nie zostanie rozwiązany. Spalarnia również będzie miała swoje minusy – do atmosfery będzie wydzielany dwutlenek węgla. Także wysyłanie śmieci w kosmos nie zakończy problemów. Najprostszym sposobem byłoby zaprzestanie produkowania śmieci, ale to przecież niemożliwe. Powinniśmy więc, w miarę naszych możliwości, ograniczyć do minimum ich wytwarzanie. Segregujmy odpady, kupujemy produkty zapakowane w jak najmniej opakowanie, wybieramy przedmioty zdolne do powtórnego użycia. Dobro środowiska zależy od nas!

Oprac. Karolina Samocik



HUMOR

Zatroskany Tomek podchodzi do nauczycielki i mówi:

– Nie chciałem pani straszyć, ale mój tata powiedział, że jeśli jeszcze raz dostanę z polskiego jedynkę, to ktoś dostanie w skórę.

– Kupiłeś w końcu tego psa obronnego?
– Tak, ale to był głupi pomysł.
– Dlaczego?
– Od dwóch dni nie mogę wejść do domu!

Ojciec odbiera swoją pociechę z przedszkola. Nagle zdziwiony zwraca się do opiekunki:

– Proszę pani! To nie moje dziecko!
– A co to za różnica! I tak je pan tu jutro przyprowadzi!

– Cześć Micha! Słyszałem, że znowu jesteś z Martą.
– Nie, posłałem ją do diabła!
– Biedny diabeł!

Jasio do sąsiadki:

– Znalazłem pani kanarka.
– Ależ Jasiu, to jest przecież kot!
– Wiem. Kanarek jest w środku!

Jasio stoi przed nauczycielem i ze złością mówi:

– Nie zasłużyłem na jedynkę!
– Masz rację, ale regulamin szkoły nie przewiduje niższych stopni!

Indianin wysyłający informację za pomocą sygnałów dymnych pyta kolegę:

– Jak się pisze Burzowa Chmura? Przez jedną chmurkę czy przez dwie?

Idą dwie agrafki pustynią i jedna mówi do drugiej:

– Gorąco mi!
– To się rozepnij!

Przychodzi zajaczek do sklepu niedźwiadka:

– Poproszę chleb z górnej półki.

Niedźwiadek wchodzi na górę i podaje chleb. Następnego dnia znów przychodzi zajaczek i mówi:

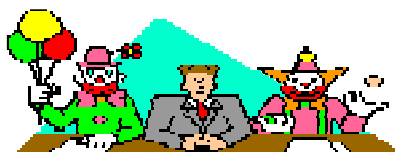
– Poproszę chleb z górnej półki.

Niedźwiadek wchodzi na górę i podaje chleb. Historia powtarza się przez kilka dni. Niedźwiadek się zdenerwował i kiedy znowu przyszedł zajaczek, od razu wszedł na górę i czekał.

– Poproszę masło z dolnej półki.

Zdenerwowany niedźwiadek schodzi i podaje masło.

– I jeszcze chleb z górnej półki!



Pasażer w przedziale czyta książkę i co chwila wykrzykuje:

– Coś takiego! Nieprawdopodobne! Nigdy bym na to nie przypuszczała!
Siedzący obok chłopak pyta z ciekawioną:
– Czyta pan książkę fantastyczną?
– Nie, słownik ortograficzny.



Wpisz poziomo wyrazy:

Poziomo: 1) gad pływający w Nilu, 6) słodycz na patyku, 7) walewskiki "Zygmunt" o donośnym głosie, 8) okrągły cukierek w rulonie, 9) kolorowy łuk na niebie, 10) mebel do siedzenia;
Pionowo: 2) zimą ogrzeją ci ręce, 3) do niego zaglądamy, jaki dzień mamy, 4) jabłoń, wiśnia lub śliwa, 5) przez lekarza przepisane, 7) dzień, miesiąc, rok urodzenia.

